

PROTOKÓŁ NR XVIII/2016 Z XVIII SESJI RADY MIASTA LUBARTÓW W DNIU 14 LIPCA 2016 ROKU W SALI OBRAD URZĘDU MIASTA LUBARTÓW UL. JANA PAWŁA II 12

Interpelacje i zapytania radnych

Radny JACEK TOMASIAK

Przewodniczący Rady Miasta Szanowni Radni, Szanowni Mieszkańcy Lubartowa, Szanowni Goście ja może zacznę od tego tematu, który był pokazany na slajdzie. Chciałem uzmysłwić Panu Burmistrzowi, że żadna instytucja w Lubartowie ani wspólnota ani jakiegokolwiek inne instytucje nie są od tego, żeby rozwiązywać problemy miasta swoimi środkami. Więc chciałem się zapytać, kiedy ta droga zostanie, przez którą poruszają się przede wszystkim osoby, które dążą, jeżdżą do przedszkola i do miejskich ośrodków, o których mówił Pan Grzegorz Jaworski zostanie rozwiązana przez miasto? Mieszkańcy wystąpili z wnioskiem o zamknięcie tej drogi i Spółdzielnia Mieszkaniowa tą drogę zamknie, bo mieszkańcy, którzy mieszkają w tym bloku po prostu tej drogi nie chcą mieć. Więc Panie Burmistrzu 1 września będzie sytuacja taka, że nie będzie, że mieszkańcy w końcu będą mieli spokój pod własnymi oknami. Działka sąsiadująca, czego nie powiedział Pan Burmistrz również należy zwrócić uwagę, że w 40% jest własnością Miasta, bo tam Miasto ma udziały w tej wspólnocie, która sąsiaduje z tą działką. Więc, na pewno inne instytucje nie są od tego, chyba, że ustawa o samorządzie gminnym wskazuje, że inne instytucje za miasto mają rozwiązywać problemy miasta, więc prosiłbym taki przepis wskazać? Drugie pytanie moje związane jest z MOSiR również i z tym, o czym zostało wspomniane już tutaj na dzisiejszej sesji. 25 maja proszę Państwa, to nie jest pomyłka, 25 maja miała spłynąć dokumentacja, jeżeli chodzi o MOSiR o poprawki, które mają być przedłożone do projektu, który miał być takim wyśmienitym rozwiązaniem wszystkich problemów sekcji sportowych w mieście. Na ostatniej komisji dowiedzieliśmy się, że ten dokument nie spłynął natomiast proszę Państwa również warto jest i chciałem się zapytać: Panie Burmistrzu, dlaczego Pan na to wyraził zgodę, że koszt dokumentacji kompleksowej tego obiektu, tego przedsięwzięcia całego czyli dwóch boisk i sali, parkingu wyniósł 75 tys. zł a same poprawki proszę Państwa do umowy i do pierwotnego założenia kosztować będą 68 tys. zł.? Proszę Państwa drugie tyle. Dlaczego Pan wyraził zgodę, aby takie środki na to przedsięwzięcie wydawać? Również chciałem się dopytać, jeżeli chodzi o MOSiR dlaczego nikt nie koordynuje i nie sprawdza tego co się w tej instytucji dzieje? Rozumiem, że Pan odpowiada za to, natomiast chciałem również poinformować, że ta druga umowa, która została podpisana o której powiedziałem warta 68 tys. zł posiada to samo

uchybiecie § 7 jeżeli chodzi o tą umowę, która wskazuje, że tak naprawę jeżeli miasto rozwiąże dzisiaj umowę z firmą projektową, która to projektuje i jest już 2 miesiące za chwilę będzie po czasie, nie może nic z tą dokumentacją, która została już w UM złożona zrobić nic. Jak można było dopuścić do takiej sytuacji? I proszę Państwa krytykowane na poprzedniej komisji Pana Dyrektora Gieracha, przyszła nowa dyrekcja, przyszła nowa instytucja, która miała to wszystko ponaprawiać. Okazuje się, że najbardziej kontrowersyjne zapisy w tych umowach pozostały. Panie Burmistrzu, dlaczego Pan pozwala na taką sytuację, żeby takie buble prawne i nieuzasadnione wydatki były przez miasto przygotowywane? Kolejna rzecz jest następująca chciałem się zapytać jak wygląda sytuacja tej inwestycji i tego przedsięwzięcia, ponieważ to przedsięwzięcie ma być zakończone do końca sierpnia przyszłego roku? Dokumentacja jak słyszymy jeszcze nie spłynęła więc nie miał jeszcze nikt możliwości zapoznania się z tą dokumentacją. Mało tego Pan Dyrektor wprost nam powiedział na naszej Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa, że nie ma możliwości weryfikacji tego co znajduje się w tym co przygotowuje biuro projektowe. Więc chciałem się zapytać Panie Burmistrzu, dlaczego podległy Panu pracownik nie realizuje zapisów umowy, między innymi § 1 w którym to paragrafie jest wpisane, że tak naprawę Pan Dyrektor na każdym etapie ma prawo wglądu do tej dokumentacji a realizowane to nie jest. Więc chciałem się zapytać, dlaczego Pan dopuszcza do takich sytuacji w jednostkach Panu podległych? Kolejna rzecz związana jest ze sprawą mieszkańców, którzy również dzisiaj przyszli na sesję Rady Miasta. Pan Rafał Kosior razem z małżonką zgłosili się do mnie na dyżur no i tutaj również nie rozumiem zupełnie postępowania miasta a mianowicie co się wydarzyło. Ci Państwo próbują się wpiąć do kanalizacji miejskiej, która znajduje się 0,5m bieżącego od ich działki od dobrych kilku lat można już powiedzieć, bo jeżeli powiemy kilkudziesięciu miesięcy to też nie skłamię ale na pewno dobrych kilku lat. Wielokrotnie zwracali się do Urzędu Miasta z prośbą o załatwienie tej kwestii, były obietnice. Nic się nie stało w tej kwestii a możliwości prawne do rozwiązania tego problemu są. Przewiduje to Kodeks cywilny i chciałem się zapytać, dlaczego miasto do dzisiaj nie rozwiązało prostego problemu mieszkańców miasta, którzy chcieli by się wpiąć do kanalizacji lubartowskiej. Kolejne pytanie związane jest również z tak mocno forsowanymi i nawet podkreślanymi podczas sesji absolutoryjnej przedsięwzięciami w postaci budowy kolektorów słonecznych. Więc chciałem się zapytać po pierwsze czy kolektory słoneczne, które zostały wybudowane dla spółdzielni „Wspólny Dom” funkcjonują już czy nadal są to tak naprawę urządzenia, które stoją na dachu i nie funkcjonują, ponieważ od strony technicznej zostały źle zaprojektowane. I druga rzecz chciałem się zapytać o rzecz chyba o wiele bardziej taką no zastanawiającą powiedzmy, co najmniej, o kolektory słoneczne, które znajdują się na SP3.

Każdy, kto tamtędy przejeżdża zauważa, że te kolektory tak naprawę po 24 czerwca zostały zasłonięte płótnem i nie produkują żadnej energii cieplnej. Dlaczego zadaję to pytanie? Bo kolektor jest instalowany po to, żeby energię produkował w miesiącach właśnie od połowy czerwca do połowy sierpnia, bo wtedy jest największe nasłonecznienie, jeżeli chodzi o Lubelszczyznę i generalnie o Polskę. W pozostałych miesiącach są to tak naprawdę parametry o wiele, wiele gorsze, które nie pozwalają na efektywne wykorzystanie tych źródeł energii odnawialnej. Chciałem się zapytać, jaki był koszt tego przedsięwzięcia, jeżeli chodzi o SP3, czyli o wkład własny i o to przedsięwzięcie. Również chciałem się spytać, jaka jest stopa zwrotu zaprojektowana przy tej inwestycji i czy stopa zwrotu została określona w oparciu o maksymalne moce tych urządzeń czy też o minimalne tych urządzeń, bo to będzie bardzo ważna informacja dla nas, bo jak widzimy w chwili, kiedy maksymalne moce mogłyby być produkowane, produkowane energie cieplne kolektory są zasłonięte prześcieradłami na SP3. I kolejne pytanie, skoro jest sytuacja taka, że zauważamy, że te urządzenia już są i mogłyby produkować tą energię w tych miesiącach, o których wspomniałem to dlaczego nie jest uruchomiony basen, który tak naprawdę jeżeli właściwie zostały dobrane parametry tych urządzeń to ciepła woda powinna być podgrzana tylko i wyłącznie przez baterie słoneczne umieszczone na SP3 a basen jest akurat w miesiącach letnich wyłączony. Kolejne pytanie, które chciałem zadać związane jest z budżetem obywatelskim, jeżeli chodzi o kilka przedsięwzięć. Głośno było podczas Komisji Budżetowej o tym, że regulamin stanowi, że te przedsięwzięcia, które są realizowane w postaci budżetu obywatelskiego powinny być realizowane na terenach, które są własnością miasta. I tutaj między innymi radny Wróblewski wypunktował zapisy i dokonał poprawnej wykładni podczas Komisji, która odbyła się 18 stycznia 2016r., że projekty muszą być realizowane na gruntach, które są własnością miasta i tak też jest zapisane w regulaminie. Z tego też powodu zostały usunięte z możliwości głosowania przez mieszkańców dwa projekty w tym jeden projekt, który by rozwiązał problem mieszkańców, o którym dzisiaj było powiedziane między innymi tym budynku, czyli projekt związany z rewitalizacją osiedla Garbarskiego, kompleksową rewitalizacją osiedla Garbarskiego i drugi w sprawie Łąkowej. Wtedy padły głośne argumenty, że to nie wszystkie grunty są gruntami miejskimi i niewolno tego realizować. Więc chciałem się zapytać, a jeszcze chciałem przypomnieć, że podczas tej samej komisji dla odmiany radny Polichańczuk podkreślił, że jeśli jakiś projekt nie będzie mógł być realizowany to opozycja będzie tłumaczyć, że to wina burmistrza a radni będą mieli trudność aby spojrzeć mieszkańcom w oczy. I co się wydarzyło podczas ostatniej komisji Panie Burmistrzu, okazało się, że decyzją Pana Burmistrza zostały podjęte decyzje, że projekt, który został zgłoszony na etapie konsultacji społecznych będzie realizowany na terenach, które nie są własnością miasta a

mianowicie chodzi o miejski monitoring. Okazuje się, że zarówno kamery mają być posadowione nie na słupach, które są własnością miasta, ale i również instalacje mają przebiegać przez tereny, które nie są własnością miasta a stacja czołowa ma być na policji, gdzie ten teren nie jest również własnością miasta. Podkreślam, że uważam, że monitoring jest potrzebny, ale dlaczego i jakim prawem, na podstawie jakiego dokumentu Pan Burmistrz zmienia zasady regulaminu i zmienia zasady realizowania projektów z budżetu obywatelskiego, podczas kiedy jeszcze pół roku temu to właśnie na wniosek Pana Burmistrza dwa projekty zostały wyrzucone z tego budżetu obywatelskiego w związku z tym, że nie będą mogły być realizowane na terenach miejskich. A teraz rzecz się dzieje zupełnie odmienna z innym projektem, gdzie się okazuje, że wchodzi on w teren, który nie jest terenem miejskim i jest realizowany w ramach budżetu obywatelskiego. Jeżeli chodzi o sprawozdanie finansowe to Pan Burmistrz tutaj wspominał o kilku instytucjach natomiast nie wspominał Pan o PEC i PGK. Tam odbyły się walne zgromadzenia tych dwóch instytucji i jakby Pan Burmistrz mógł powiedzieć jak zakończyły się one? Jakie są wyniki finansowe tych instytucji oraz jakie zapadły uchwały w sprawie podziału nadwyżki bilansowej? 10 Jeżeli chodzi o pytania, które chciałem zadać to są wszystkie pytania na tą chwilę. Dziękuję bardzo.

BURMISTRZ

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, ponieważ pracujemy bez przerwy nie miałem szansy nawet sięgnąć do dokumentów, więc na niektóre pytania odpowiem Państwu na piśmie po sprawdzeniu w dokumentach, żeby też nie prowadzić państwa w błąd. (...) Jeśli chodzi natomiast o kwestię dokumentacji inwestycji Parkowej to odpowiem, bo też chciałbym pełną informację. Na spotkaniu tak mimochodem, bo był również Pan Dyrektor w ostatnią środę mieliśmy spotkanie ze sportowcami szepnął mi, że pozyskał dokumenty, ale żeby powiedzieć, w jaki sposób to odpowiem Państwu na piśmie. Natomiast chciałbym się jak gdyby odnieść do tego, że sprawa dokumentacyjna to jest jedno i to jest prowadzone postępowanie. Nadzór w kompetencji naszej, podzieliliśmy się, bezpośredni nadzór sprawuje Burmistrz Szumiec nad MOSiR i wiem, że wielokrotnie odbywają się u nas w mieście spotkania z udziałem i projektantów. Pan Burmistrz często zaprasza czy wzywa również żeby dopingować dyrektora, wspomagać. Ten nadzór jest prowadzony przez Pana Burmistrza Szumca. Natomiast ja chcę powiedzieć bo o tym cały czas mówiłem, że dokumentacja i to robimy to jest jedno a możliwość sfinansowania i z udziałem środków zewnętrznych, to jest kolejna kwestia, bo mamy tą świadomość, że my bez pieniędzy zewnętrznych nie jesteśmy, bo zaprojektowaliśmy sobie nawet w tym roku dochód do budżetu środków zewnętrznych. Na tą chwilę Minister opublikował i powiem szczerze, moje rozmowy z Panem Ministrem Sportu szły w tym

kierunku, że na pewno się dla nas pieniądze znajdą. Stała się rzecz, którą żeśmy chyba nie przewidywali tutaj na miejscu, że listę rankingową ustala sejmik wojewódzki i znaleźliśmy się pod kreską na razie. Aczkolwiek rozmawiałem z Panem Wicemarszałkiem, który koordynuje tą sprawę i obiecał nam, że w wakacje będzie sesja sejmiku i postara się wprowadzić nas do rankingu finansowanego przez Ministerstwo Sportu. (...)Pan Przewodniczący Tomasiak oprócz tej kwestii to jeszcze podnosi kwestię MOSiR. Też odpowiem na piśmie, ale chciałbym powiedzieć tak, bo mam taką doraźną wiedzę, że ta kwota, która się pojawia w aneksie do umowy to nie jest koszt naprawienia, poprawiania dokumentacji. Poprawianie dokumentacji to co nasi koledzy z wydziału inwestycji wyłapali i wskazali MOSiR jako rzecz do poprawienia to firma musi poprawić przy pierwszej zapłacie. MOSiR nie odbierze dokumentacji, jeśli nie zostanie wykonana poprawnie. Natomiast rodzą się, jeśli już wzięli się za poprawianie i MOSiR i projektanci to zrodziły się nowe pomysły trochę zorganizowania tej całej inwestycji i są nowe elementy, które trzeba zapłacić, bo to wymaga wykonania, to wykonawca oczekuje zapłaty. To nie jest kwota za poprawianie dokumentacji, bo tak jak mówię poprawić musi firma w umowie pierwotnej. Inwestycja jest uzależniona od wsparcia zewnętrznego, bo wszyscy mamy od początku tę świadomość. Są Państwo, mieszkańcy naszego miasta, jeśli chodzi o podłączenie do kanalizacji, powiem szczerze, że nie znam w tym momencie problemu. Jestem zaskoczony, że jest jakiś problem a jest on możliwy do zrealizowania, bo nie powinno być złej woli czy niechęci ze strony naszego miasta a mówiąc konkretnie PGK. Za budowę siedzi kanalizacyjnej i przyłączanie nowych przyłączy jest zobowiązane Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej. Nam bardzo zależy żeby podłączać nowe gospodarstwa. Wręcz odwrotnie my i to przez Wydział Infrastruktury Miejskiej my kontrolujemy i ścigamy te gospodarstwa, tych naszych mieszkańców, którzy mają swoją posesję budowaną, czy wcześniej wybudowaną, jest sieć obok kanalizacyjna zorganizowana a jeszcze się nie podłączyli, bo obowiązkiem naszych mieszkańców, wynikającym z przepisów jest podłączenie się do sieci kanalizacyjnej. Rozznam tą sprawę, jeśli Państwo mogliby po sesji zostać, żeby mi trochę powiedzieć, bo na pewno nie ma złej woli czy niechęci. Jest to poza dyskusją, są natomiast regulacje prawne działań właścicieli. Ja się trochę domyślam, bo może to być problem, mimo, że 0,5 m jak zostało powiedziane, ale ten kanał jest we własności czyjejs i PGK nie może wykonać przyłącza kanalizacyjnego dla właściciela. Musi to wykonać właściciel. To są moje domysły, poproszę Państwa o pozostanie, żebyśmy tutaj porozmawiali. Dam Panu Przewodniczącemu odpowiedź na piśmie jak ta sprawa wygląda. Jeśli chodzi o kolektory słoneczne pobrzmiwa ponownie jakieś takie znawstwo tematu, które niekoniecznie ma swoje umiejscowienie w rzeczywistości Pana Przewodniczącego. Zauważcie Państwo, kolektory wykonaliśmy w

głównej mierze dla szkoły, dla dzieci i jeśli szkoła ma wakacje nie funkcjonuje to, dlatego są przysyłane kolektory, żeby się nie popsuly, bo ilość energii, która jest wytwarzana jest nadmierna i ona może spowodować usterki tak mówiąc na skróty w całej instalacji, dlatego jest przysyłane. Jest potrzeba konserwacji basenu czy chcemy czy nie chcemy, ale ona musi się też odbyć w wakacje. Ja nie wiem czy w tej chwili jest, bo nie mam wiedzy na ten temat czy w tym momencie jest basen wyłączony, ale basen przede wszystkim w 2/3 pory dnia czy funkcjonowania służy szkołom. Więc też my musimy być gotowi z basenem na 1 września, bo to jest dominujące. W wakacje powiem Państwu szczerze jest najmniejsze uczestnictwo na basenie. To jest od lat. Po to jest teren otwarty są jeziora, morza i jakieś inne akweny wodne, że ludzie jadą na teren otwarty a nie idą na basen. Ze statystyki wynika, że najmniejsze uczestnictwo jest właśnie w wakacje i biorąc pod uwagę funkcjonowanie szkoły i okres wakacyjny jest to najlepsza pora, żeby coroczną konserwację basenu przeprowadzić. Jeśli chodzi o budżet obywatelski i lokowanie, proszę Państwa ja powiem szczerze tak, ja może nie potrafię podać dużej ilości, ale podejrzewam, że jeśli mówimy o nieruchomości to cały ciąg monitoringu, czy prawie cały ciąg będzie właśnie na nieruchomości miejskiej, bo wszystkie, jeśli będziemy lokować to nawet na słupach naszych czy PGE, ale są na nieruchomościach, urządzenia są czyjeś może, ale one są na nieruchomościach miejskich. Natomiast proszę Państwa to nie jest środek trwały, to co my wykonamy i jeśli nam się uda, bo to jest proces jak gdyby pracy z Panem Komendantem Powiatowym, ale jeśli się uda, że użyczymy, bo my tego nie tracimy na zawsze, jeśli użyczymy do siedziby Komendy to centrum dowodzenia monitoringu to tylko będzie z pożytkiem. Ja bym tutaj naprawdę, ja nie widzę, Pan Mecenas może przygotować opinie prawną, żeby jak gdyby nasze wątpliwości, Pana Przewodniczącego i moje rozwiać, ale ja nie widzę tutaj złamania uchwały stąd też Komisja Budżetowa głosowała za tym projektem. Nie jest to budowane, jako środek trwały. On jest dzisiaj w komendzie, za chwilę jak dojdziemy do takiego przekonania możemy przenieść go do urzędu. Nie ulega wątpliwości, myślę, że każdy z Państwa ma to przeświadczenie, że wtedy, kiedy policja będzie widziała, co się dzieje na mieście 24 godz. na dobę to będzie skutkowało. Zamknąć monitoring w urzędzie, żeby od 15:00 do 7:00 rano tylko rejestrował a żeby nie można było zareagować jest bezsensowne. Więc tutaj tak mógłbym odpowiedzieć. Jeśli dalej będzie to budziło wątpliwość to poprosimy o ocenę prawną tego działania. Nie miałem okazji zajrzeć do uchwał zgromadzenia walnego PEC i PGK pozwolę sobie przesłać tą informację Panu Przewodniczącemu na piśmie. Chyba na wszystkie pytania udzieliłem odpowiedzi. Dziękuję bardzo.